

Po braku powołań w październiku i listopadzie, Radja Nainggolan wrócił do kadry Belgów. Pomocnik Giallorossich udzielił wywiadów na zgrupowaniu reprezentacji, a także pojawił się na konferencji prasowej.

- Nie wstydzę się, że palę i nigdy nie ukrywałem tego przyzwyczajenia. Wiem, że muszę dawać dobry przykład, mam dzieci... Jednak muszę po prostu wykonywać moją pracę, jestem piłkarzem i to właśnie robię. Wszyscy wiedzą, że palę i nie mogę temu zaprzeczyć, ale nie wstydzę się tego. Bardzo się rozczarowałem tym, że nie zostałem powołany po dobrym Euro. Jestem osobą, która mówi co myśli, bez półśrodków, dlatego moje rozczarowanie nie było sekretem. Trener miał swoje powody, aby mnie nie powoływać, ale teraz patrzę przed siebie. Zdobyłem w tym sezonie 12 goli, to prawda, ale często patrzy się tylko na statystyki, dlatego najlepszy na boisku jest tylko ten, kto strzela. Jeśli spisuję się tak dobrze, to jest to też zasługa pracy całej drużyny, to szczególnie dzięki nim. W Cagliari również grałem dobrze, jednak strzelałem mniej goli. Gra na nowej pozycji mi się podoba, gram wyżej, ale cały czas jestem pomocnikiem. W Rzymie czuję się świetnie, moja rodzina jest szczęśliwa i również pogoda jest często dobra. Czasami dokonuje się wyboru pieniądza, w innych przypadkach jakości życia, co jest dla mnie ważne. Ponadto, gdybym poszedł do Anglii, musiałbym zaczynać ponownie od zera, czuję się bardzo dobrze w Rzymie. Przygoda w Chinach? Obecnie nie, jednak nigdy nie można mówić z miejsca nie. Trzeba zobaczyć w odpowiednim momencie.

Autor: abruzzo